Zbieg okoliczności łagodzących

Słowa: Adam Ziemianin
Muzyka: Krzysztof Myszkowski
Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

Metrum: 4/4

h G A D G e Fis Fis

1.	h e	h e Szliśmy do siebie — Ty i ja,
	A D	A D A drogi nasze wciąż mroczne były,
	G e	G e Lecz znalazł się ktoś i pomógł nam się spotkać
	Fis h	Fis h Wśród zielonej naszej równiny.
	Fis h	Fis h Wyszliśmy piękni dla siebie
	A D	A D I tacy zadziwieni.
	e h	e h Nasze serca gorące bić równo zaczęły,
	G Fis	G Fis Jakby same tylko były na Ziemi.
Ref:	h e A D	h e A D A przecież mogłem być przed twoją erą,
	G e Fis h	G e Fis h A przecież mogłaś być przed moją erą . x2
2.	h e	Zbiegliśmy razem — Ty i ja
	A D	Z gór ośnieżonych w ciepłą dolinę.
	G e	Kto tak dobry był i pomógł nam się spotkać
	Fis h	W tej oszalałej gęstwinie?
	Fis h	Wyszliśmy nadzy dla siebie
	A D	Z nocy na światło dzienne.
	e h	Nasze zegarki ślepe chodzić nagle zaczęły
	G Fis	O jednej i tej samej godzinie.
Ref:		A przecież mogłem być przed twoją erą, . . .